

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7-2.

Nr. Wilno, dnia 22 lipca 1935 r. 1527.

T r e ś ć n u m e r u:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Lietuvos Aidas" o pakcie wschodnim.-	I.	1.
2. Rozmowa korespondenta "L.Zinios" ze Żmudzinem- piłsudczykiem w Wilnie.-	"	"
3. Kowieński korespondent "Siegodnia" o sytuacji politycznej na Litwie.-	"	2.
K r o n i k a .		
4. Przyjazd posła holenderskiego.-	"	"
5. Dokoła wizyty floty lotewskiej w Kłajpedzie.	"	"
6. Wicekonsul lit. w Sztokholmie o stosunkach litewsko-szwedzkich.-	"	"

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Aidas" o pakcie wschodnim.
"Lietuvos Aidas" Nr. 163 z 19.VII.1935 r. Art.p.t. "Dokoła paktu wschodniego". Streszczenie:

Nadzieje na przyciągnięcie Niemiec do wspólnej roboty nad zapewnieniem pokoju są narazie, mimo dokonanych wysiłków, niewielkie. Nietrudno zauważyć, że proponowana przez Niemcy metoda paktów bilateralnych oddałaby słabszych sąsiadów na łaskę Niemiec. Poza to dziwnie wygląda dążenie do tak ważnej kwestji politycznej, jak zapewnienie pokoju w Europie Wschodniej, a jednocześnie nieuzasadnione pretensje niemieckie na obszarze Kłajpedy. Zestawienie tych dwóch rzeczy wyraźnie świadczy o tem, iż rząd niemiecki nie zapatruje się poważnie na projekt paktu wschodniego, a szuka jedynie pretekstów, aby się wykręcić z czynionych mu propozycji.

W takich okolicznościach w prasie zagranicznej wielkie zainteresowanie wywołała z jednej strony rozmowa Becka z Hitlerem, z drugiej zaś konferencja posłów łotewskich w Rydze oraz podobna konferencja dyplomatów estońskich w Tallinie. Nie ulega wątpliwości, że Beck rozmawiał z Hitlerem m.in. o uzgodnieniu dalszego stanowiska polsko-niemieckiego w sprawie paktu wschodniego. Jak się zdaje, stanowisko to pozostanie w dalszym ciągu negatywne. W związku z tem prasa zagraniczna komunikuje obecnie z poważnych źródeł, że Łotwa i Estonia rozważają teraz kwestję stworzenia paktu o wzajemnej pomocy z Sowietami. Litwa już dawno opowiedziała się za tym paktem. Tak więc, o ile wiadomości te okażą się prawdziwe, pakt wschodni uzyska nową trzecią skolei formę. Stanie się on systemem bilateralnych paktów o wzajemnej pomocy. Rzecz prosta, Polska i Niemcy będą miały otwartą drogę przyłączenia się do tego systemu. Tak więc w tej formie pakt wschodni będzie całkiem pewnym środkiem zapewnienia pokoju w Europie Wschodniej.

Rozmowa korespondenta "Lietuvos Žiniuos" ze Żmudzinem-piłsudczykiem w Wilnie. "Lietuvos Žiniuos" Nr.162 z 19.VII.1935 r. zamieszczają "rozmowę ze Żmudzinem-piłsudczykiem w Wilnie", podpisaną przez Palan-giszkiša /mieszkańca Połagi/. Rozmowa ta ma treść następująca:

Rozmówca mój mówił, że pochodzi z Kretyngi. Jest on obecnie prawie pułkownikiem. Rozmawialiśmy otwarcie, gdyż znamy się obaj z gimnazjum w Poładze.

"Nie rozumiecie Piłsudskiego - mówił mój rozmówca - bo był to nietylko genjusz, lecz również filar niepodległości litewskiej. Popełnił może jeden tylko błąd: zbyt wcześnie obciął wam nogi, pozwalając Polakom wygnać Litwinów z Wilna. Jednak nawet omyłki genjuszów przynoszą narodom korzyść: Litwini po utracie Wilna wzmocnili się w Kownie. A może Piłsudski tego chciał?"

"Przepraszam, nie rozumiem, dlaczego Litwie wypadło wcześniej obciąć nogi?"

"Gdyż nogi były już obumarłe. Mówiąc bez przenośni, powiedz proszę, w jaki sposób Litwa dałaby sobie radę, mając aż trzy Kłajpedy, zamiast jednej: Wilno, Grodno i Suwałki? W jaki sposób Litwini opanowaliby Polaków, lecz również i Białorusinów?"

"Jak opanowaliśmy Niemcy, tak też opanowalibyśmy wileńskich Polaków".

"Gdyby Warszawa pozwoliła. Warszawa nie pozwoliłaby zlitwinizować 200 tys. już spolonizowanych Litwinów /po miastach i dworach/. "Bunt" Żeligowskiego przeprowadzony pod opieką Piłsudskiego ocalił niepodległość Litwy nawet zmniejszonej. Co za dziwny paradoks: wojownicy wileńscy nie szczedząc życia wzięli w sieć polską, rzekomo ratując Litwę, a tymczasem pchając ją w objęcia Polski."

"Jak to?"

"Ze zdobyciem Wilna utracilibyście bowiem niepodległość i znaleźlibyście się w sytuacji Białorusinów w granicach Rzeczypospolitej".

"Dlaczego Białorusinów?"

"Dlatego, powiadam, Białorusinów, gdyż nie mogę powiedzieć Ukraińców. Tych ostatnich nawet pacyfikacja nie uśmierzyła. A tymczasem was wzięlibyśmy gołymi rękami. Przecież i dzisiaj najwięcej polonofilów jest wśród Litwinów: jednych pociąga katolicyzm,

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Litwa i Polska" Nr. 183 z 19.VII.1935 r. str. 11. "Dokoła paktu wschodniego". Stronami:

Ważniejszą rolę na przyciągnięcie Niemiec do wspólnej roboty nad zapewnieniem pokoju za granicą, mimo dokonanych wysiłków, nie-
większe, niestety, zauważając, że proponowana przez Niemcy metoda
punktów bilateralnych oddałaby dążenie do tak ważnej kwestii politycznej,
Pozatem dążenie do pokoju w Europie wschodniej, z jednoczesnym nie-
tak zapewnienie pokoju na obszarze Kijowskiej. Zestawienie
uzasadnione pretensje niemieckie na obszarze Kijowskiej. Zestawienie
tych dwóch rzeczy wyraża się w projekcie paktu wschodniego, a z punktu wid-
zapatruje się poważnie na projekt paktu wschodniego, a z punktu wid-
nie pretensji, aby się wykreślił z czytelnym nam propozycją.

W takich okolicznościach z prasie szanowanej wielkie
zainteresowanie wywołała z jednej strony rozmowa Becka z Hitlerem,
z drugiej zaś konferencja posłów polskimi w Hyde Parku podobna
konferencja dyplomatów estońskich w Tallinie. Nie ulega wątpliwości,
że Beck rozmawiał z Hitlerem m.in. o wyznaczeniu dalszego stanowiska
polako-niemieckiego w sprawie paktu wschodniego. Jak się zdaje,
stanowiło to pozostałe w dalszym ciągu negatywne. W związku
z tem prasę zagraniczną korynuje obecnie z powołaniem paktu o wstąpieniu
Litwy i Estonii. Litwa już dawno opowiedziała się za tym paktem.
Tak więc, o ile wiadomość ta okazała się prawdziwą, pakt wschodni
miałby nową treść, a jeżeli nie, to Litwa i Estonia w systemie paktu
równych partnerów o wzajemnej pomocy. Rzecz prosta, Polska i Litwa
do miały ewentualnie drugie przedstawienie się do tego systemu. Tak więc
w tej formie pakt wschodni będzie całkiem pewnym środkiem zapewnienia
nie pokoju w Europie wschodniej.

Rozmowa Kierasowa z "Litwą i Polską" Nr. 183 z 19.VII.1935 r. str. 11.
Wielki "Litwa i Estonia" Nr. 183 z 19.VII.1935 r. str. 11.
"Rozmowa z ambasadorem litewskim w Warszawie" podjęta przez Pałan-
dzkiego (Warszawa) Polska, Rozmowa ta ma treść następującą:

Rozmowa mój mówił, że pochodzi z Krasnopolu. Jest on obec-
nie w Warszawie. Rozmawialiśmy o sprawie, gdyż znamy się od lat
z Krasnopolu w Polsce.

"Najbardziej interesującym - mówił mój rozmówca -
był to mój wyjazd, lecz również i ten, który niepodobnie Litwa-
skiej. Popołudniem jeden tydzień przed wyjazdem odwiedził wam
noś, powiedział Polakom wyjazd Litwinów z Wilna. Jednak nawet on-
ki wyjazdów przynosił namogom korynuje. Litwini po utracie Wilna
wznowili się w Kownie. A może Litwini tego chcieli?"

"Przez ten, nie rozumiejąc, dlaczego Litwini wpadli
wobec obrotu noś?"

"Litwini byli już szumnie. Mówiąc bez przesady
powiedzieć, że Litwa dążyła do tego, aby być, mimo że
try Kijowskiej, zamieszkiwała Wilno, Głównie i dowodzący w tym spo-
sobie Litwini osnowali Polaków, lecz również i Białorusinów."

"Tak osnowali Niemcy, tak też osnowali Litwini wi-
lenkowie "Polaków".

"Dzięki Warszawie pozwolili. Warszawa nie pozwoliła
Litwinom 200 tysięcy spolonizowanych Litwinów (po mieście i
dworzech). "Litwa" Litwini przeprowadzający pod opieką Litwin-
skiego ocałi niepodobnie Litwini nowej amantowanej. Co za dąwmy
przez: wojownicy wieszcy nie sądząc życia wzięli w nie-
polski, wskazywać Litwini, a tymczasem polując ją w obrotu
Litwini."

"Tak for"

"Ze zdrowiem Wilna straciłbyście powiem niepodobnie
i należałoby się w sytuacji Białorusinów w Krasnopolu Krasnopol-
Litwini."

"Litwini Białorusinów, gdyż nie może powie-
"Litwini, powiadają Białorusinów, gdyż nie może powie-
dzied Ukrainców. Tych ostatnich nawet pacyfikacja nie uśmierzyła.
A Warszawa wasz wzięliście gołymi rekami. Przecież i Litwini naj-
więcej polonizowali jest wśród Litwinów: jednych podlega Krasnopolu,

drugich zaś nabywanie majątków i ośrodków dworskich. Jedynie polityka waszego rządu nie pozwala na przejawianie się tych sympatyj. Ilużby sympatyków tych przybyło, gdyby zabrzączał złoty.

"I za złoto niewszystko się kupuje".

"Oczywiście, jeszcze byłby potrzebny macchiawelizm i pewnego pięknego dnia obudzilibyście się pod władzą nie Lietuvisów a Litwinów /wodzów.- Litwinów macchiawelizmu bodaj nie brakło. Jezuici ocenili jego jezuickie zdolności, odprawiając tysiąc mszy za odpuszczenie jego grzechów. Przyp.Palangiskisa/. To co udało się setce oficerów 17 grudnia, tem łatwiej udałoby się nam piłsudczykom i peowiakom, mającym za sobą 30 lat konspiracji. Liga Narodów nie miałabyć do roboty, gdyż przecież to domowy spór między Lietuvisami i Litwinami. Czego nie chciał Piłsudski /czy nie mógł/ może zechcą jego następcy".

"A pan Hitler wam dopomoże? - zapytałem, kończąc wywiad ze Żmudzinem-piłsudczykiem".

K o w i e ń s k i k o r e s p o n d e n t "S i e g o d n i a" o s y t u a c j i p o l i t y c z n e j n a L i t w i e. "D i e g o d n i a" Nr. 199 z 21.VII.1935 r.: Korespondencja z Kowna: Streszczenie:

Na pierwszym planie zainteresowań ludności Kowna jest obecnie sprawa lotu porucznika Vajtkusa, którego od tygodni się oczekuje. Kowno jest przekonane, iż Vajtkus osiągnie sukces.

Lato jest sezonem ciszy politycznej, lecz jednocześnie okresem przygotowawczym, jeżeli nie do kolejnej burzy politycznej, gdyż burz na Litwie obecnie nie bywa, to w każdym razie do politycznego ożywienia. Grupy polityczne korzystają właśnie "z martwego sezonu", ażeby się przygotować na jesień i zimę. Bardzo ciekawa pod tym względem jest taktyka chrześcijańskiej demokracji, która niedawno wystąpiła z projektem nowego programu politycznego.

Program ten zawiera istotnie dużo rzeczy nowych. Partja gotowa jest odbiec od niektórych, zdawałoby się nieneruszonych zasad i zbliżyć się do ideologii politycznej rządzącej partji tautininków. Dawniejsza współpraca chadeków z tautininkami trwała niedługo. Chęć decja rychło przeszła do opozycji, poczem zaczął się okres dosyć długiej walki między obu partjami. Z wywiadu udzielonego przez generalnego sekretarza tautininków, Rastenisa, można wnioskować, że tautininkowie są przeciwni wszelkiej koalicji, zwłaszcza, że między tautininkami a chadekami wciąż jeszcze istnieją wielkie rozbieżności polityczne. W związku z tem do dawnej koalicji jeszcze bardzo daleko.-

Z problemów polityki zagranicznej szczególne zainteresowanie budzi kwestja sytuacji na Bałtyku. Układ morski między Anglią a Niemcami rozpatrują mierodajne sfery litewskie, jako czynnik bardzo poważny. Litwa zainteresowana jest w Bałtyku niemniej, niż inne państwa Ententy bałtyckiej. Najsilniejszą flotą na morzu Bałtyckiem jest obecnie flota niemiecka. W związku z tem wyciąga się w Kownie różne wnioski, przyczem coraz więcej uznania zyskuje myśl zwołania konferencji bałtyckiej, której zadaniem powinno być uzyskanie gwarancji swobody Bałtyku i nie przekształcanie go w morze pod hegemonią floty niemieckiej.

K r o n i k a .

P r z y j a z d p o s ł a h o l e n d e r s k i e g o. Prasa kowieńska z 19.VII.1935 r.: 25 b.m. uda się z Kopenhagi do Litwy poseł holenderski de Rappard. Towarzyszyć mu będzie sekretarz poselstwa A.J.Witmans.

D o k o ł a w i z y t y f l o t y ł o t e w s k i e j w K ł a j p e d z i e. Prasa kowieńska z 19.VII.1935 r.: Jak podają, od początku przyszłego miesiąca ma zawinąć do portu kłajpedzkiego lotewska flota wojenna. Zatrzyma się ona w porcie kłajpedzkim od 4 do 5 dni. Pozatem przewidziane są wizyty statków wojennych kilku innych państw.

W i c e k o n s u l l i t. w S z t o k h o l m i e o s t o s u n k a c h l i t. - s z w e d z k i c h. "L.Aidas" Nr.163 / z VII.35 r./ Wicekonsul lit. w Sztokholmie p. Holmin, który przybył na parę tygodni do Kowna udzielił wywiadu prasowego, w którym oświadczył, że zachodzi potrzeba współpracy kulturalnej i gospodarczej między dwoma narodami.-

drugiach zaś nabywanie majątków i oszczędności dworskich. Jedynie polityka naszego rządu nie pozwala na przejawianie się tych sympatyj. Iluśby sympatyków tych przyswili, gdyżby zaprzęcał się.

"Oczywiście, jeszcze byłyby potrzebny masochizm i pewnego piętowego dnia obudzilibyście się pod władzą nie Litwinów z Litwinów /wobód - Litwinów masochizmem będą nie prakty. Je- zuch ocenili jego żenujące zdolności, odprawiając tysiąc masy za odpracowanie jego grzeszów. P.zyp. Palaniaszkas. To co udało się setce oficerów 17 grudnia, tem festiwal udułoby się nam pilsudczykowi i pilsudzkim, mającym za sobą 50 lat konspiracji. Liga Narodów nie miałyby do roboty, gdyż przecież to domowy spór między Litwinami i Litwinami. Czego nie chciał Piłsudski /czy nie mógł /może zechceć /tego następcy".

"A pan Hitler wam dopomoże? - zapytałem, chociaż wywiad ze Śmudziem-pilsudczykiem".

Kowalski Korrespondent "Świeży" o awanturze i polityce w Litwie. "Biuletyn" Nr. 1327 z 21.VII.1935 r.: Korrespondent z Kowna: Strasznie nie:

Na pierwszym planie zainteresowań ludności Kowna jest obecnie sprawa lotu porucznika Vajtkusa, którego od tygodni się oczekuje. Kowno jest przekonane, iż Vajtkus osiągnie sukces. Lato jest sezonem ciary politycznej, lecz jednocześnie okresem przygotowawczym, jeżeli nie do kolejnej burzy politycznej, gdyż burza na Litwie obecnie nie bývá, to w każdym razie do politycznego ożywienia. Grupy polityczne korwytają wianale" a marowego sezonu", zabyły się przygotowani na jesień i zimę. Bardzo ciekaw pod tym względem jest taktyka chrześcijańskiej demokracji, która niedawno wystąpiła z projektem nowego programu politycznego.

Program ten zawiera istotnie dużo rzeczy nowych. Partja gotowa jest oddać od niektórych, zdawiałyby się niemożliwych zasadę i zblizw się do liberalnej politycznej rządzącej partji litwinów. Dawniejsza współpraca chadeków z katolickimi trwała niedługo. Chadejsze rychło przegię do opozycji, poczem zaczął się okres dożywania wki między obu partjami. Z wyjątku udułowego przez generała - go sekretarza katolickich, Reszenias, można wplaskować, że katolicki Kowla są przeciwni wszelkiej koalicji, zwłaszcza, że między katolickimi a chadekami wciąż jeszcze istnieje wielkie rozbieżności politycz- ne. W związku z tem do dawnej koalicji jeszcze bardzo daleko.

Z problemów polityki agrarycznej szczególnie zainteresowanie budzi kwestja sylvacji na Litwie. Układ morski między Anglią a Niemcami rozpatruje mierzona sylvacja litewska, jako czynnik bardzo powolny. Litwa zainteresowana jest w polityku niemieckim, niemieckim partje Ententy politycznej. Najbardziej liczą na morzu Baltyckim jest obecnie Flota niemiecka. W związku z tem wychyła się w Kownie rózne wiolaki, przeważnie coraz więcej uznania zyskuje myśl zwolnienia konferencji baltyckiej, której zadaniem powinno być uzyskanie swobodnej swobody Baltyku i nie przekształcania go w morze pod hegemonją floty niemieckiej.

K r o n i k a .

Przyjazd polskiego holenderskiego. Prasa Kowalska z 19.VII.1935 r.: 25 p.m. uda się z Kopenhad do Litwy polski holenderski de Rappard. Towarzystwo mu będzie sekretarz polski stw A.J. Witas.

Dokładnie wzięty floty Kowalskiej w Kiejskiej. Prasa Kowalska z 19.VII.1935 r.: Jak podają, od polskiej przysięgi miejsce na zwinie do portu kiejskiego floty ska flota wojenna. Zatrzyma się ona w porcie kiejskim od 4 do 5 dni. Poatem przewidziane są wizyty statków wojennych kilku innych państw.

Wiekonaui lit. w 24 to kholnie o sto suu- Kach lit. - a w ed kic n. "Litwa" Nr. 1327 z VII.35 r. Wiekonaui lit. w 24 to kholmie p. Holm, który przybył na parę ty- godni do Kowna udułeli wywiad prasowego, w którym odułeczył, że zechodzi potrzeba współpracy kulturalnej i gospodarczej między dwoma narodami.